

Kościół a Rzeczpospolita

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Książka niniejsza, autorstwa Anatola France'a, wyjaśnia nie tylko genezę francuskiego rozdziału kościoła i państwa oraz francuskiej laickości — jako fundamentu ustrojowego, ale również pokazuje sposób i wytycza kierunek relacji państwa z kościołami.

Francuska laickość jest prawdopodobnie najlepszą sublimacją demokratycznego państwa świeckiego. Nie jest wroga religiom, choć nie sprzyja monopolowi religijnemu, doprowadzając do swoistej demonopolizacji rynku wyznaniowego, w istocie jednak wiele wspólnot religijnych we Francji rozkwita właśnie dzięki niedyskryminującej nikogo laickości (np. od uchwalenia ustawy z 1905 r. liczba pastorów wzrosła pięciokrotnie, a liczba świątyni protestanckich ponad dwukrotnie).

W Polsce funkcjonuje niestety wiele mitów związanych z francuską separacją kościoła i państwa: od banalnych, przedstawiających ją jako układ wrogi religii, po sięgające głębiej, które przedstawiają ją jako konsekwencję krwawej Rewolucji Francuskiej.

Tymczasem Rewolucja — poprzez swój terror antyreligijny — była przez dziesięciolecia wykorzystywana jako straszak przeciwko świeckości państwa, podobnie jak dziś w Polsce funkcjonuje antyreligijna polityka stalinowska, która skomplikowała procesy laicyzacyjne w naszym kraju. Tak właśnie było we Francji po Rewolucji, kiedy odżył klerykalizm i przez dziesięciolecia Francja niewiele różniła się od Polski po roku 1989 w zakresie monopolu wyznaniowego. Po Rewolucji musiało upłynąć wiele dziesięcioleci, aby sprawy zaczęły ulegać zmianie. Początkowo — dzięki liberałom i ich delikatnym próbom zmiany stosunków wyznaniowych na bardziej otwarte.

"W miarę jak władze odsuwają Kościół od wpływów na życie publiczne, rośnie reakcja ze strony duchowieństwa: zaczynają się cuda, obrazy płaczą, Matka Boska pokazuje się, gdzie może, kler organizuje zbiorowe pielgrzymki do miejsc świętych. Pielgrzymki te, liczące nieraz po dwadzieścia tysięcy osób i więcej, mają charakter manifestacji politycznych. Po miastach i miasteczkach stare panny miewają mistyczne wzloty i widzenia, w których przepowiadają rychły upadek republiki i powrót monarchii w osobie Henryka V, hrabiego de Chambord, przedstawiciela starszej linii Burbonów. Najpełniejszym wyrazem tych nabożnych tendencji jest budowa bazyliki pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego, którą wzniesiono w Paryżu, na wzgórzu Montmartre, aby 'Francji, a zwłaszcza jej stolicy zapewnić opiekę Bożą i miłosierdzie'" (Julian Rogoziński w przedmowie do *Historii współczesnej* Anatola France'a).

Połowiczne próby wprowadzania świeckiego państwa zgotowały więcej problemów niż korzyści, i zaowocowały głównie brutalizacją stosunków wyznaniowych, której kulminacyjnym punktem była antysemitcko-klerykalna sprawa Dreyfusa, która rozbiła Francję.

Dopiero kompromitacja sił umiarkowanych po paśmie afer na czele z gigantyczną [afere panamską](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5562) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5562), utorowała drogę zdecydowanym zwolennikom rozdziału, którzy porzucili półśrodki i przeprowadziła rozdział konsekwentny i skuteczny.

Książka pokazuje francuską laickość jako wzór i wyjaśnia, dlaczego winien stanowić odniesienie dla innych europejskich państw. Pozwoli też lepiej zrozumieć francuską *laïcité*.



Książka Racjonalisty pod patronatem Radia TOK FM, tygodnika „Przekrój” oraz Katedry Prawa Wyznaniowego UW. [Strona książki...](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1882) (http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1882)

Czy francuska laickość to temat w ogóle interesujący dla debaty o polskich relacjach państwa i kościoła? Czy w dwudziestolecie polskich ustaw wyznaniowych III RP, może to wnieść coś nowego do tej debaty? Jeśli polskim niezdrowym relacjom państwa i Kościoła przeciwstawia się zagraniczne wzorce, to są to kraje bez pełnego rozdziału kościołów i państwa. Dlaczegoż nie mielibyśmy wzorować się raczej na Niemcach czy Holandii niż na Francji?

Zauważmy jednak, że Francja przed wprowadzeniem laickości, w zakresie struktury wyznaniowej bliższa była Polsce niż Niemcy czy Holandia, które mają społeczeństwa znacznie bardziej różnorodne pod względem religijnym.

Nasze doświadczenia dziejowe są oczywiście różne, ale są elementy, które nas łączą. Wbrew utartemu w Polsce mitowi, Rewolucja Francuska nie była przygotowaniem terenu pod laickość roku 1905, lecz poprzez gnębienie religii, która jest najsilniejsza w czasie prześladowania, wywarła „pozytywną traumę” i opóźniła raczej niż przyspieszyła rozdział kościołów i państwa. Podobną rolę w Polsce odegrała urzędowa antyreligijność PRL. Francja katolicka w latach 1815-1870 odreagowywała Rewolucję, która zabijała księży, i Napoleona, który więził papieża. Być może więc w takim właśnie analogicznym okresie Polska się znajduje? Ponieważ jednak Rewolucja Francuska była z pewnością traumą większą niż raczej umiarkowanie antyreligijna PRL, za której zakwitło mnóstwo nowych kościołów, toteż wypada mieć nadzieję, że nasz okres „przejściowy” zakończy się szybciej niż francuski. Zwłaszcza, że wokół nas kwitnie znacznie więcej laickości niż miała Francja u schyłku XIX wieku.

Nasz polityczny katolicyzm jest zbyt ostry, aby po upływie okresu inkubatorowego po PRL miało się to zakończyć rozdziałem połowicznym. Lepiej więc już teraz studiować francuski model — wierzę, że optymalny dla byłych państw monokatolickich.

Przy tej okazji podkreślić należy, iż nie tylko autor książki zasługuje na szczególną uwagę, ale i sam tłumacz — polski muzułmanin, bohater narodowy naszych Tatarów. Sulkiewicz bowiem naprawdę nazywał się Iskander Mirza Duzman Beg Sulkiewicz i nosił pseudonim konspiracyjny Michał. Był przyjacielem i jednym z najważniejszych współpracowników Piłsudskiego w działalności niepodległościowo-konspiracyjnej oraz politycznej. To on wraz z Piłsudskim był współzałożycielem PPS, jak i czasopisma „Robotnik”. Był nie tylko w naczelnych władzach PPS, ale i przez lata głównym organizatorem przerzutu „bibuły” PPS z Genewy i Londynu do Królestwa. Zwano go „mistrzem konspiracji”, gdyż przez lata nikt nie podejrzewał muzułmańskiego celnika o spiskowanie na rzecz Polski. Walczył później w Legionach Polskich i zginął w bitwie pod Sitowiczami, ratując chor. Adama Koca. Pochowano go na Powązkach i odznaczono pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Zobacz także te strony:

[Anatol France - genialny, ale wolnomysliciel](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-10-2009)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6860>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl